

Sygn. akt: I C 974/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2023 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa A. J. (1) i A. J. (2)

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W.

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że nieważna jest umowa pożyczki hipotecznej nr(...) (...) z dnia 14 lutego 2008 r. zawarta między powodami a pozwanym,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 42.110,02 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 24.09.2021 r. do dnia zapłaty.

III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 6.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt: I C 974/21

UZASADNIENIE

Powodowie A. J. (1) i A. J. (2) zażądali pozwem wniesionym w dniu 24 września 2021 r. wobec pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.:

1) **ustalenia**, że umowa pożyczki hipotecznej nr (...) (...) z dnia 14 lutego 2008 r. zawarta pomiędzy nimi a pozwanym jest nieważna (na skutek wyeliminowania z umowy niedozwolonych postanowień umownych – klauzul denominacyjnych zawartych w § 5 ust. 1, § 22 pkt 1, pkt 2b, pkt 3 oraz § 32 ust. 1 w zw. z § 1 ust. 1 pkt 13 części Ogólnej Umowy),

2) **zasądzenia** od pozwanej na ich rzecz solidarnie, ewentualnie łącznie kwoty 42.110,02 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty – tytułem zwrotu nadpłaty względem kwoty udostępnionego powodom kapitału powstałej wskutek dokonywania przez powodów spłaty rat

kapitałowo-odsetkowych oraz innych opłat w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 4 maja 2021 r. jako zwrotu świadczenia nienależnego spełnionego przez powodów bez ważnej podstawy prawnej.

W uzasadnieniu wskazali, że w ich ocenie umowa jest sprzeczna z ustawą Prawo bankowe, zasadami współzycia społecznego i sprzeczna z przepisami k.c. gdyż z treści umowy nie sposób odnaleźć zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu walut, co ma przełożenie na wysokość ich zobowiązania. Zastosowany mechanizm skutkuje ustaleniem umowy za nieważną w całości. W konsekwencji czego aktualizuje się roszczenie powodów o zwrot dokonanej nadpłaty.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując je co do zasady i co do wysokości. Zaprzeczył ogólnie twierdzeniom powodów,

w szczególności: by umowa była w jakimkolwiek zakresie nieważna; sprzeczna

z jakimkolwiek przepisami prawa polskiego; by zachodziły przesłanki do uznania umowy za nieważną nieistniejącą bądź bezskuteczną wobec powodów; by umowa zawierała klauzule niedozwolone a warunki umowy nie były ustalone indywidualnie

z powodami oraz zaprzeczył by strona powodowa udowodnił żądania dochodzone pozwem. W dalszej kolejności, przedstawił szeroką argumentację za dopuszczalnością kredytów denominowanych i za bezzasadnością twierdzeń o abuzywności postanowień umowy. Podniósł, że spłacone przez powodów raty nie mogą zostać zakwalifikowane jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. Nadto nie ma możliwości zakwalifikowania świadczenia powodów jako nienależnego z uwagi na przesłanki wyłączające zwrot z powodu między innymi braku świadomości powodów co do podstawy prawnej i braku wzbogacenia banku. Ponadto pozwany zarzucił stronie powodowej brak interesu prawnego w ustaleniu nieważności oraz podniósł zarzut przedawnienia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Zawarcie umowy zostało poprzedzone złożeniem przez powodów wniosku,

w którym zawnioskowali o pożyczkę hipoteczną w kwocie 40.596,55 CHF

z przeznaczeniem na dowolny cel oraz kredytowanie prowizji bankowej z okresem spłaty 20 lat w formule rat annuitetowych. W „referacie kredytowym” sporządzonym na podstawie wniosku wskazano między innymi, że zapotrzebowanie kredytowe

i wnioskowany kredyt wynosi 89.069,83 zł (IV.4.37 i IV.4.38), natomiast ostateczna kwota w walucie wynosi 40.596,55 CHF. Podobne informacje zawarto

w rekomendacjach warunków udzielenia pożyczki, gdzie kwotę i walutę określono na 40.596,55 CHF a jej równowartość w złotych na 89.069,83 zł. Wskazano przy tym, że spłata pożyczki została zaplanowana na pierwszego każdego miesiąca z (...) pożyczkobiorcy (VI.5.1-3).

(dowód: referat kredytowy z załącznikami sporządzony na podstawie wniosku kredytowego k. 85-87)

Dnia 14 lutego 2008 r. strony zawarły „umowę pożyczki hipotecznej nr 206- (...), spłacanego w ratach annuitetowych udzielonej w walucie wymiennej”, w której Bank zobowiązał się postawić do dyspozycji powodów pożyczkę w kwocie 40.596,55 CHF. Pożyczka została udzielona na 239 miesięcy tj. do dnia 1 lutego 2028 r. Szacunkowy całkowity koszt pożyczki w dniu sporządzenia umowy wynosił 66.536,34 zł, a rzeczywista roczna stopa procentowa 6,95 p.p. Oprocentowanie w dniu sporządzenia umowy wynosiło 5, (...)p. i stanowiło sumę stawki referencyjnej (LIBOR lub (...)) i marży (...) S.A. (§ 2 ust. 6 (...) oraz § 7 (...)).

Wyplata pożyczki miała nastąpić jednorazowo w formie przelewu na rachunek wskazany przez pożyczkobiorcę, po spełnieniu wymaganych warunków (§ 6 (...)). Pożyczka mogła być wypłacona w walucie polskiej lub w walucie wymiennej, zgodnie z dyspozycją pożyczkobiorcy (§ 4 (...)).

W przypadku wypłaty w walucie polskiej stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego według aktualnej tabeli kursów (§ 5 (...)). W § 1 pkt 13 (...) tabela kursów została opisana jako tabela obowiązująca w Banku w dacie dokonywania przeliczeń.

W § 6 i 7 (...) wskazano, że odsetki od pożyczki będą ustalane w walucie pożyczki według zmiennej stopy procentowej. Odsetki miały być naliczane w stosunku rocznym, a wysokość stopy procentowej miała być ustalana w dniu rozpoczynającym każdy kolejny trzymiesięczny okres obowiązywania stawki referencyjnej. Zmiany stawki referencyjnej dla potrzeb oprocentowania miały następować w dacie wymagalności rat. Stawkę referencyjną określono jako stawkę LIBOR publikowaną o godzinie 11.00 (...) lub 11.00 na stronie informacyjnej R. w dniu poprzedzającym kolejne okresy trzymiesięczne, przy czym w § 1 pkt 11 (...) wskazano, że dla pożyczki w (...) stawką referencyjną jest stawka LIBOR dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych - LIBOR 3M.

Zgodnie z umową, spłata pożyczki następowała w drodze potrącenia wierzytelności pieniężnych zgromadzonych na rachunku (...), rachunku walutowym bądź rachunku technicznym prowadzonych przez Bank. W przypadku dokonywania spłat zadłużenia z (...) środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty pożyczki lub raty spłaty pożyczki w walucie wymienialnej, w której udzielona jest pożyczka, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz w (...) S.A. w dniu spłaty, według aktualnej Tabeli kursów. Natomiast, w przypadku rachunku walutowego, środki będą pobierane w a) walucie pożyczki, w wysokości stanowiącej kwotę pożyczki lub ratę spłaty pożyczki, b) walucie innej niż waluta pożyczki, w wysokości stanowiącej równowartość kwoty pożyczki lub raty spłaty pożyczki w walucie wymienialnej, w której udzielona jest pożyczka, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz w (...) S.A. w dniu spłaty, według aktualnej Tabeli kursów (§ 22 (...)). W § 7 (...) wskazano numer rachunku (...) powodów, z którego miały być pobierane środki na spłatę pożyczki.

Zgodnie z § 32 (...), niespłacona w terminie część albo całość raty miała stawać się zadłużeniem przeterminowanym i mogła zostać przeliczona przez Bank na PLN według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego według tabeli kursów w dniu wyznaczonym jako termin spłaty.

W ramach § 11 (...) pożyczkobiorcy zostali poinformowani iż ponoszą ryzyko zmiany kursów waluty polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu pożyczki oraz wysokości rat pożyczki wyrażonych w walucie polskiej przy wzroście kursów waluty pożyczki oraz ryzyku stopy procentowej, polegającym na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej.

Zabezpieczenie pożyczki stanowiła hipoteka zwykła oraz hipoteka kaucyjna na nieruchomości będącej własnością powoda – A. J. (1) oraz przelew wierzytelności z umowy ubezpieczenia i klauzula potrącenia wierzytelności z rachunku (...) pożyczkobiorcy (§ 4 ust. (...)).

(dowód: umowa pożyczki k. 20-25)

Z pozyskanego przez powodów od pozwanego (niekwestionowanego) zaświadczenia z 25.02.2021 r. wynika, że pożyczka została wypłacona w dniu 15 lutego 2008 r. w wysokości 40.109,55 CHF co stanowiło równowartość 97.683,49 PLN oraz w wysokości 487 CHF, która została pobrana tytułem prowizji. Łącznie w kwocie 40.596,55 CHF. Suma spłat w okresie od 1 kwietnia 2008 r. do 1 lutego 2021 r. obejmowała kapitał w kwocie 85.340,50 zł, odsetki w kwocie 41.827,76 zł, odsetki karne w kwocie 0,68 zł.

(dowód: zaświadczenie k. 30-34)

Powodowie zwrócili się do pośrednika kredytowego, gdyż potrzebowali środków na dokonanie rozliczenia spowodowanego działem spadku w skład którego wchodziła nieruchomość po ojcu powoda. W tym celu powodowie potrzebowali około 90 tys. złotych. Nie potrzebowali gotówki w walucie szwajcarskiej. Środki pochodzące z pożyczki nie były przeznaczone na cel związany z jakąkolwiek działalnością gospodarczą. Kwota pożyczki w złotówkach została wypłacona następnego dnia po zawarciu umowy. Od samego początku powodowie spłacają pożyczkę w walucie polskiej – bank pobiera ratę z ich konta. Zawierając umowę, nie rozumieli, jaka jest rola (...) w

umowie. Zaproponowano im jedynie tę pożyczkę, wskazując na niższą ratę oraz zapewniając, że frank szwajcarski jest stabilną walutą.

(dowód: zeznania powodów k. 186v., zaświadczenie k. 30-34)

Sąd zważył, co następuje:

Fakty ustalono na podstawie spójnego, wiarygodnego materiału dowodowego: dokumentów złożonych przez obie strony (wzajemnie niekwestionowanych) i zeznań strony powodowej i świadków: K. K. i M. A.. Wskazać jednak należy, że zeznania zawnioskowanych świadków ostatecznie okazały się mało istotne dla rozstrzygnięcia. Świadek M. A. wskazała, że nie pamięta powodów i nie uczestniczyła w zawieraniu spornej umowy a jej podpis na umowie widnieje jedynie jako pełnomocnika banku. Poza tym świadek wypowiadała się ogólnie o procedurze udzielania kredytów z perspektywy doradcy. Świadek K. K. zeznał, że nie pamięta okoliczności zawierania umowy pożyczki z powodami i podobnie jak świadek M. A. wypowiadał się o ogólnych kwestiach związanych z udzielaniem kredytów, zeznając z perspektywy dyrektora oddziału.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o zawieszenie postępowania, uznając – konsekwentnie w tego typu sprawach, że nie jest celowe oczekiwanie na wyniki kolejnych postępowań przed Sądem Najwyższym lub przed (...).

Sąd pominął na podstawie (...) § 1 pkt 2 k.p.c. wniosek dowodowy dotyczący dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, uznając, że nie będzie on przydatny do rozstrzygnięcia, ponieważ rozpoznanie sprawy sprowadziło się do uwzględnienia żądania głównego (ustalenia nieważności umowy). Ponadto sumy wypłacone i spłacone wynikają z zaświadczeń i zestawień banku i nie jest konieczna dla ich ustalenia pomoc biegłego, zaś ustalenie kosztów, spreadu, wartości rynkowej udostępnionego kapitału jak i wartości spłat przy zastosowaniu kursu średniego NBP było bezprzedmiotowe wobec uznania przez Sąd, że umowa pożyczki jest po prostu nieważna. Nadto wysokość żądania pozwu nie została skutecznie zakwestionowana. Zarówno w odpowiedzi na pozew jak i w toku niniejszego postępowania, pozwany nie zakwestionował obliczeń powodów zgłoszonych w roszczeniu o zapłatę. Zawarte w odpowiedzi na pozew zaprzeczenie sformułowane w sposób ogólnikowy tj., że pozwana zaprzecza wszelkim twierdzeniom strony powodowej oraz że kwestionuje roszczenie również co do wysokości, nie było wystarczająco skonkretyzowane.

W szczególności bank nie zaprzeczył, by zaświadczenie przedstawione przez stronę powodową wskazywało na błędne wartości będące podstawą wyliczeń strony powodowej. Zresztą jest to dokument sporządzony wprost przez stronę pozwaną,

a obrazujący historię spłat i księgowania poszczególnych należności na poczet zobowiązania pożyczkowego będące podstawą niniejszego powództwa. Na tle sprawy niniejszej, to Bank jest stroną silniejszą w spornym stosunku zobowiązaniowym i to on dysponuje wszelkimi narzędziami pozwalającymi na natychmiastowe sprawdzenie obliczeń konsumenta oraz na odparcie przedstawionych kalkulacji. Zatem nawet, hipotetycznie uznając, że tak sformułowane zaprzeczenie odnosi się również co do wyliczeń powodów to nie można – składając odpowiedź na pozew – poprzestać na zakwestionowaniu wysokości roszczenia jako takiej. Takie stanowisko jest nadużyciem procesowym, ponieważ utrudnia przeciwnikowi racjonalne przygotowanie stanowiska

w sprawie, zaś Sądowi ustalenie tego, co najważniejsze na początku postępowania dowodowego – bezspornej części stanu faktycznego.

Zgodnie z art. 720 § 1 k.c., przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Do essentialia negotii umowy pożyczki należą: oznaczenie stron, oznaczenie przedmiotu pożyczki, a także zobowiązanie się dającego pożyczkę do ich przeniesienia na własność biorącego oraz obowiązek zwrotu przedmiotu pożyczki. Przedmiotem powrotnego przeniesienia własności nie muszą być te same pieniądze lub te same rzeczy zamienne, o ile mają tę samą ilość i jakość (E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 10). Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca i nieodpłatna. Różni się od umowy kredytu bankowego, którego istota sprowadza

się do oddania środków pieniężnych wyłącznie do dyspozycji na ściśle określony cel. Wynagrodzenie nie należy do elementów przedmiotowo istotnych umowy pożyczki, strony jednak mogą je zastrzec w umowie na rzecz dającego pożyczkę, w szczególności w postaci odsetek kapitałowych, czyniąc umowę pożyczki odpłatną. Na dzień zawarcia spornej umowy do umowy pożyczki znajdowały zastosowanie przepisy Prawa bankowego jedynie w zakresie wynikającym wprost

z przepisów art. 70 ust. 6 i art. 78 Prawa bankowego. Wreszcie, udzielanie kredytów i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Pożyczka spłacana była w złotych. Również w takiej walucie została wypłacona. Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji pożyczkobiorców nieokreśloną w umowie kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie z umową, strona powodowa miała spłacać pożyczkę w złotych według ceny sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu wpłacenia konkretnej raty.

Wprawdzie w umowie wskazano, że pożyczka mogła być wypłacona w walucie polskiej lub w walucie wymiennej, zgodnie z dyspozycją pożyczkobiorcy (§ 4 (...)), natomiast spłata miała następować w drodze potrącenia wierzytelności pieniężnych zgromadzonych na: rachunku (...), rachunku walutowym, bądź rachunku technicznym prowadzonych przez Bank, jednak okoliczności te nie mają decydującego znaczenia dla oceny ważności umowy, ponieważ zawarcie możliwości spłaty pożyczki w walucie szwajcarskiej nie sprawia, że postanowienia denominacyjne zawarte w pozostałych postanowieniach umowy tracą swój niedozwolony charakter. Już sam fakt, że wypłata pożyczki w złotych (w kwocie nieznaney w dniu zawierania umowy) stanowiła równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego w banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego, prowadzi do takiego naruszenia elementów przedmiotowo istotnych umowy (co zostanie szczegółowo wyjaśnione w dalszej części uzasadnienia), że sposób spłaty nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy. Decydująca dla wykładni umowy jest jej istota determinowana treścią, zgodnym zamiarem stron i celem umowy. Wskazać w tym miejscu należy, że nie budzi wątpliwości Sądu, że strony zamierzały zawrzeć umowę pożyczki w złotych polskich, jedynie w denominacyjnym powiązaniu

z walutą obcą. Świadczą o tym chociażby informacje zawarte w referacie kredytowym sporządzonym na podstawie wniosku, w którym - w walucie polskiej - wskazano zapotrzebowanie kredytowe, kwotę wnioskowanej pożyczki oraz kwotę pożyczki stanowiącą równowartość kwoty w (...) wskazanej ostatecznie w umowie. W referacie ponadto została ujawniona wola pożyczkobiorców co do sposobu spłaty zobowiązania. Wskazano, że spłata pożyczki następowała będzie z rachunku (...) pożyczkobiorców, przy czym bezsporne jest, że rachunek ten prowadzony był i w dalszym ciągu jest wyłącznie w walucie polskiej. Powodowie potrzebowali kwoty około 90 tysięcy złotych na spłatę działu spadku po ojcu powoda i w tym celu zawarli sporną umowę. Jak wynika z treści pozwu oraz zeznań, strona powodowa zarówno w czasie zawierania umowy jak i obecnie uzyskuje dochody w złotych polskich. W tej sytuacji, tj. dokonywania spłat zadłużenia z (...) środki z rachunku były pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty pożyczki lub raty spłaty pożyczki w walucie wymiennej, w której udzielona jest pożyczka, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz w (...) S.A. w dniu spłaty, według aktualnej Tabeli kursów.

W tym stanie rzeczy – przy oczywistym zamiarze stron wypłacenia pożyczki w złotych polskich i spłacania pożyczki ze wskazanego w umowie (...) prowadzonego w złotych – zapisy o możliwości dokonania wypłaty i spłaty w (...) miały charakter pozorny, nierzeczywisty, odbiegający od zgodnego zamiaru stron. W niniejszej sprawie waluta pożyczki została określona jako (...), a do dyspozycji powodów została oddana kwota złotych polskich i również tę kwotę w złotych polskich powodowie mieli obowiązek zwrócić. Stwierdzić zatem należy, że pożyczka udzielona została w istocie w złotych polskich, zaś frank szwajcarski pełnił jedynie funkcję waloryzacyjną. Sam fakt, że saldo pożyczki oraz poszczególne jej raty miały być ustalane w walucie obcej, było tylko elementem rozrachunkowym, pozwalającym na ustalenie wysokości zobowiązania na dany miesiąc.

Rozpoznanie setek podobnych spraw oraz przesłuchanie w nich powodów na okoliczności towarzyszące zawarciu umowy pozwoliło Sądowi na wyrobienie sobie ogólnego poglądu, aktualnego również w tej konkretnej sprawie, że

konsumenci przystępujący do zawarcia umowy formularzowej kredytu lub pożyczki denominowanej do waluty obcej nie rozumieli wystarczająco mechanizmu denominacji zastosowanego przez bank, postanowienia określające ten mechanizm nie były określone jednoznacznie dla nich jako osób, którym nie można przypisać pełnej świadomości ekonomicznej i prawnej, a obowiązek informacyjny banku - jako instytucji, którą kredytobiorcy obdarzali zaufaniem, ponieważ w historii polskiej bankowości nie zdarzyły się wcześniej na taką skalę podobne sytuacje jak te dotyczące kredytów frankowych - był niewystarczający. Przytaczany jest na odparcie takich ocen argument, że konsumenci zawierają również kredyty typowo walutowe, które wobec tego należałoby kwalifikować podobnie. Sytuacja jest tu jednak inna. Po pierwsze, kredyty (pożyczki) walutowe (dewizowe) udzielane są osobom, które zarabiają w walucie obcej, stanowiącej przedmiot kredytu, więc dla nich taki kredyt nie jest de facto kredytem brany w walucie obcej. Po drugie, takich osób jest stosunkowo niewiele. Problem kredytów i pożyczek denominowanych do franka szwajcarskiego dotyczy zaś ogółu społeczeństwa – całej rzeszy konsumentów od najniższego poziomu świadomości ekonomiczno-prawnej, której celem było nie obracanie walutą obcą, lecz zaspokojenie podstawowej potrzeby życiowej, jaką jest własne mieszkanie – co pośrednio miało miejsce w niniejszej sytuacji (powodowie spłacili udział

w nieruchomości wchodzącej w skład spadku przypadający innemu spadkobiercy). Praktyka wskazuje, że większość nie miała wyboru pomiędzy zobowiązaniem typowo złotowym, a denominowanym, dlatego udawała się do banku po to, by uzyskać jedyny dostępny produkt, a banki – wykorzystując tę potrzebę – produkt ten masowo sprzedawały. Banki przekonują, że ryzyko obciążało obie strony, ponieważ frank szwajcarski mógł w kursie do złotego zarówno zmaleć, jak i wzrosnąć. Tak – ale po jednej stronie mamy wartość w postaci stabilności kapitałowej banku (osoby prawnej), a po drugiej stronie wartość w postaci stabilności finansowej rodziny, ze wszystkimi tego poważnymi konsekwencjami społecznymi. Strony nie były równorzędnymi stronami nie tylko w rozumieniu poziomu świadomości ekonomiczno-prawnej, przewagi organizacyjnej, wpływu na treść zawieranej umowy, ale i stopnia zagrożenia związanego ze zmianą (w przypadku konsumentów wzrostem) kursu waluty. Reasumując, obowiązkiem banku było zaoferowanie produktu zrozumiałego dla konsumenta, nieobarczonego nadmiernym ryzykiem finansowym oraz należyte poinformowanie klienta zarówno o istocie produktu, jak i o stopniu niebezpieczeństwa. Obowiązek ten w każdym z tych aspektów nie został wykonany.

Okoliczności dotyczące wejścia w życie ustawy „antyspreadowej” były bez znaczenia dla sprawy, ponieważ ważność umowy ocenia się na datę jej zawarcia, a nie na datę późniejszą (w tym przypadku 3 lata późniejszą).

Tak skonstruowany rodzaj pożyczki denominowanej nie stanowi umowy pożyczki – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w kodeksie cywilnym. Do wskazanych essentialia negotii należą bowiem przeniesienie na własność biorącego określonej ilości pieniędzy i zobowiązanie biorącego do zwrotu tej samej ilości pieniędzy. Sporna umowa przewidywała także odpłatność w postaci odsetek umownych. W omawianej sprawie wartość pożyczki wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata pożyczki i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji pożyczkobiorca nigdy nie spłaca jej nominalnej wartości, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą pożyczki zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji pożyczki, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu przeniesionej na własność – określonej ilości środków pieniężnych. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przelaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obarczeniem pożyczkobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym. Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę pożyczki lub dokonując spłaty raty konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji),

a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Zgodnie z przedłożoną umową, wypłata pożyczki miała nastąpić w formie bezgotówkowej, na wskazany przez pożyczkobiorcę rachunek bankowy, w terminie 12 miesięcy od dnia zawarcia umowy. W praktyce więc pożyczkobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania pożyczki, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty pożyczki. Wprawdzie,

pożyczkobiorca był zobowiązany do określonych czynności przed udostępnieniem mu kwoty pożyczki, jednak również i te pozostają poza zasięgiem jego możliwości co do wyboru konkretnego dnia. Przykładowo, o ile pożyczkobiorca miał wpływ na uzyskanie odpisu księgi wieczystej, tak nie było od niego zależne, kiedy nastąpi wykreślenie służebności z księgi wieczystej jak w § 6 ust. 2 (...). To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma pożyczkę i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania pożyczki, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego pożyczkobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość pożyczki udostępnionej pozwanemu i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy klientów – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją pożyczki, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c. Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika

z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w(...) z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19) i znajduje odpowiednie zastosowanie na gruncie umowy pożyczki denominowanej. Ustawa „antyspreadowa” (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Nawet ewentualne wprowadzenie takich zapisów nie miałyby wpływu na byt niniejszej umowy pożyczki, albowiem ten konkretny przepis art. 69 Prawa bankowego, nie znajduje zastosowania do umowy pożyczki.

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie

z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Nie budzi wątpliwości, że zawierając umowę, powodowie występowali jako konsumenci. Zgodnie z powołaną wyżej definicją pożyczki zawartą w art. 720 k.c., do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek przeniesienia na własność określonej ilości pieniędzy (albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku) oraz zobowiązanie do zwrotu tej samej ilości pieniędzy (lub rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości). Wypłata pożyczki w złotych i zawarcie w umowie klauzuli waloryzacyjnej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości udzielonej pożyczki, jak i rat z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez Bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumentów - pożyczkobiorcy -

w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia oraz obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Również o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku nierównomiernego rozkładu praw

i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank mógł wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie denominacji pożyczki i rat jej spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla pożyczkobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty pożyczki, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Powodowie uczynili pozwanemu zarzut, kwestionując umowny mechanizm przeliczania kursów walut. A. dotyczy w niniejszej sprawie wszystkich postanowień kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę pożyczki powodowie otrzymają i jak mają spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznacznymi, a więc zdatnymi do uznania ich za abuzywne.

Na podstawie przeprowadzonych w tym kierunku dowodów w postaci załączników do pozwu i do odpowiedzi na pozew, a także zeznań świadków pozwanej – pracowników banku i zeznań powodów Sąd ustala, że warunki umowy w ogóle nie były uzgodnione indywidualnie. Wbrew argumentacji pozwanego, treść umowy nie świadczy o tym, by powodowie mieli realny wpływ negocjacyjny na jakiegokolwiek postanowienie umowne.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego, co odpowiednio można zastosować do umowy pożyczki, utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość pożyczki wyrażonej w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę pożyczki wyrażonej w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami i kształtowały ich zobowiązanie w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów. Wylimitowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty pożyczki w (...) oznaczałoby, że kwota pożyczki powinna zostać przeliczona na PLN, podobnie jak uiszczone raty, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Podstawą żądania pozwu było wypowiedzenie umowy pożyczki z uwagi na wystąpienie zadłużenia przeterminowanego. Nie jest jednak wiadomym, jak owo zadłużenie kształtowałoby się i czy w ogóle by występowało, gdyby zastosować w miejsce klauzul niedozwolonych kurs średni NBP. W konsekwencji, nie jest też wiadomym, czy faktycznie były podstawy do wypowiedzenia umowy pożyczki, co podważa zasadność żądania zwrotu udzielonej pożyczki. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Jednak powołać się to należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następnie je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałyby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjmując, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por.

w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc zatem powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie

z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następnie, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji pozwanego w PLN, wykonując umowę pożyczki. Po drugie, zastosowanie w miejsce niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym możliwe jest jedynie w drodze wyjątku. Wyjątek ten obejmuje sytuacje w której jest zgoda stron na jego zastosowanie oraz okoliczność, że brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi. Powodowie domagali się stwierdzenia nieważności umowy świadomi potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika z uzasadnienia pozwu i z oświadczeń zawartych w protokole rozprawy (por. protokół z rozprawy z dn. 16 lutego 2023 r.).

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (pożyczki) - wyrażona w umowie w PLN, o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego nie dają się utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji

nieznana pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodom i jakie raty powinny być przez nich spłacane. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 czerwca 2012 r. (C-618/10) stwierdził, że: "z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków "mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami". Należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie takie przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców". (zob. wyrok (...) z 4 czerwca 2009 r. (C-243/08), wyrok (...) z 15 marca 2012 r. (C-453/10), wyrok (...) z 30 maja 2013 r., (C-397/11), wyrok (...) z 21 stycznia 2015 r. (C-482/13).

Zachodzi zatem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu denominacji, jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy pożyczkobiorcy – konsumenta. Dalej umowa stron nie może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu.

Wobec kategoriycznego ustalenia, że umowa pożyczki jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe, dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe. Końcowo stwierdzić należy, że nie miał racji pozwany, formułując zarzuty zmierzające do ustalenia nieważności umowy na podstawie sprzeczności z art. 69 Prawa bankowego, gdyż umowa nie dotyczyła kredytu bankowego w myśl powołanej ustawy, lecz umowy pożyczki. Podkreślenia również wymaga, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współżycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Na podstawie art. 189 k.p.c. uwzględniono w całości powództwo o ustalenie nieważności umowy. Wskazać należy, że powodowie mają interes prawny w tym ustaleniu. Samo rozpoznanie roszczenia o zapłatę nie usunęłoby powodowi dostatecznie niepewności dotyczącej stosunku, ponadto sentencja zasądzająca zapłatę mogłaby nie być poczytywana za wiążącą w innych postępowaniach i powodowie mogliby się obawiać, że poprzestanie na tym w wyroku nie zapewniłoby im pełnej ochrony prawnej w odniesieniu do okresu następnego i przyszłego.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie

świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w G. V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.). Stosownie do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Zatem Sąd kieruje się utartą już w ostatnim orzecznictwie tzw. „teorią dwóch kondykcji”, zakładającą zasądzenie na rzecz kredytobiorcy (pożyczkobiorcy) pełnej sumy kwot spłaconych bankowi z pozostawieniem do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez Bank.

Suma rat kapitałowo-odsetkowych spłaconych przez powodów wynika z zaświadczenia z 25 lutego 2021 r. (k. 30-34) pochodzącego od banku, zatem okoliczność ta jest bezsporna i nie wymagała od Sądu weryfikacji poprawności matematycznej. Roszczeniom pieniężnym powodów pozwany nie przeciwstawił żadnych zarzutów typu tamującego rozpoznanie ich co do istoty sprawy. Stosując teorię dwóch kondykcji, Sąd stwierdza więc, że kwota ta była zatem świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym w sytuacji nieważności umowy) i podlega zwrotowi na podstawie art. 405 k.c.

Powodowie ograniczyli jednak żądanie pieniężne pozwu do kwoty stanowiącej nadpłatę ponad udostępniony kapitał pożyczki tj. 42.110.02 zł, dlatego kwota ta podlegała zasądzeniu jak w punkcie II wyroku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 września 2021 r. tj. od dnia wytoczenia powództwa, zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany nie zaprzeczył powyższym wyliczeniom powodów, zatem okoliczność ta jest bezsporna i jak już wyżej wskazano nie wymagała od Sądu weryfikacji poprawności matematycznej powoda na gruncie zaświadczenia o spłatach dołączonego do pozwu.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ powodowie nie wiedzieli, że nie są zobowiązani (gdy świadczyli, początkowo nie zdawali sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednolitości orzecznictwa - nie mogli nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współżycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Dodać należy, że powodowie spełniali świadczenie w obliczu groźby wypowiedzenia umowy pożyczki z wszystkimi surowymi tego konsekwencjami. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Nie doszło przy tym do przedawnienia. Zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 9.07.2018 r., termin przedawnienia roszczeń powoda (niezwiązany z prowadzeniem działalności gospodarczej) o zwrot nadpłaty świadczenia spełnionego ratalnie (niemającego charakteru świadczenia okresowego, jakim byłby np. czynsz najmu), wynosił 10 lat. Świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy, a bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w chwili określonej w art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, czyli od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (wyrok Sądu Apelacyjnego w B. z 18.08.2017 r., I ACa 122/17). W przypadku dochodzenia nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych na podstawie konstrukcji świadczenia nienależnego okres przedawnienia wynosił 10 lat zgodnie z art. 118 k.c. W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawach (Dz.U.2018.1104 z dnia 8 czerwca 2018 r.) termin przedawnienia wynosi 6 lat. Zgodnie z art. 5 ust. 2 cytowanej ustawy, jeżeli termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Zgodnie z wyrokami (...) z 22.04.2021 r. (C-485/19) i z 10.06.2021 r. (C-6-9/19) oraz w połączonych sprawach od C-776/19 do C-782/19, przepisy dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wprawdzie sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń konsumenckich, mających na celu stwierdzenie, że dane postanowienia umowne mają charakter nieuczciwy

(np. roszczeń o ustalenie bezskuteczności postanowień, nieważności umowy lub nieistnienia stosunku prawnego zawierającego postanowienia niedozwolone), jednak nie stoją na przeszkodzie przedawnieniu roszczeń restytucyjnych będących następstwem takiego stwierdzenia, tj. np. roszczeń o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu postanowień nieuczciwych. Ze wspomnianych wyroków wynika nadto, że bieg terminu przedawnienia takich roszczeń restytucyjnych nie może się rozpocząć lub skończyć przed datą powzięcia przez konsumenta wiedzy o niedozwolonym charakterze takiego postanowienia, względnie przed dniem, w którym przy zachowaniu przeciętnej staranności wiedzę taką mógł - obiektywnie rzecz biorąc - powziąć. Wobec treści uchwały (7 sędziów) Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21) należy przyjąć, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c. Z perspektywy czasu należy uznać, że tylko przyczynkiem do dyskusji na temat ważności umów „frankowych” oraz skuteczności ich postanowień, była data wejścia w życie ustawy antyspreadowej, tj. 26.08.2011 r. Ustawa antyspreadowa stanowiła bowiem reakcję na sytuację związaną z nagłym wzrostem kursu waluty szwajcarskiej w stosunku do waluty polskiej i trudności, jakie niektórzy kredytobiorcy zaczęli mieć w spłacie kredytów indeksowanych lub denominowanych do tej waluty, jak również efektem zastrzeżeń co do swobody ustalania kursów wymiany przez kredytodawców, czyli banki. Zgodnie z zapisami tej ustawy nałożono na banki obowiązek wprowadzenia w umowach szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, a nadto umożliwienia kredytobiorcom spłaty bezpośrednio w walucie, a w tym celu bezpłatnego otwarcia i prowadzenia odrębnego rachunku (por. art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 75b pr. bank.). Jednak dopiero rok 2019, który należy potraktować za datę, przed którą nie mógł rozpocząć się termin przedawnienia konsumenckich roszczeń wywodzonych w umów „frankowych”, przyniósł orzecznictwo (...) (orzeczenie C-260/18 z 3 października 2019 r. w sprawie D.), a za nim Sądu Najwyższego, korzystne dla kredytobiorców, stanowiące odtąd podstawę masowego zjawiska polegającego na kwestionowaniu kredytów frankowych. Do dnia wniesienia pozwu nie upłynął od tej daty okres 10-letni, stąd roszczenie pozwu w tej sprawie jest w całości nieprzedawnione.

O kosztach orzeczono więc na podstawie art. 98 i art. 99 k.p.c. Powodowie wygrali proces w całości i należy im się zwrot opłaty od pozwu 1.000 zł, opłaty od pełnomocnictwa 17 zł i wynagrodzenia radcowskiego wg norm przepisanych dla podanej wartości przedmiotu sporu (stawka minimalna) – 5.400 zł. Łącznie daje to kwotę 6.417 zł.

sędzia Rafał Kubicki